**Nr 269.**

**SOBOTA.**

K R A K O W

DNIA 5 LISTOPADA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 8 rano regularnie, w Drukarni St. Gieszkowskiego

PRENUMERATA:

Kwartalna . . . . złp: 10.

Miesięczna . . . . — 4.

Numer pojedynczy . gr: 10.





# Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.


OBSERWACYJE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzień godzina | Barometr na 0° p. | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27 5. 610 | 0. 0 | — 0,5 | | pogoda | mgła |
| 3. 1 | ,, 4 954 | † 9. 1 | † 1,0 | wschodni słaby | pogoda z chmur. | |
| 8 | ,, 4. 578 | †10. 0 | † 0.4 | zachodni słaby | pochmurno | |
| 9 | ,, 3. 882 | † 6 2 | † 1,0 | | pogoda z chmur: | |

## Część Urzędowa.

WARSZAWA. *(29 Października.)*

z Bożey Łaski

MY MIKOŁAY I.

*Cesarz Wszech Rossyi Król Polski.*

etc. etc. etc.

Oglaszamy wszystkim naszym wiernym poddanym:

«Zapalona przez wiarołomstwo woyna, ukończoną została. Lud Królestwa Polskiego, oswobodzony od przemocy burzycieli, a te małe szczątki ich woyska, które do końca w obłędzie uporu przetrwały, ścigane zewsząd przez nasze mężne zastępy, usunęły się w sąsiednie państwa i tam złożyły oręż. Wierni poddani nasi! głosząc wam ten tryumf rzeczywiście pocieszający, bo przezeń wraca spokoyność i porządek, my także jak z początku tych przykrych dla serca naszego zapasów, zwracamy się wraz z wami do Tego, który włada losami państw i narodów, i tak widocznie pobłogosławił naszey dobrey sprawie. Pierwsza myśl nasza, pierwsza ofiara chwały i dziękczynień, niech się wznoszą do Jego tronu. On w niedościgłym zamiarze swoim postanowił poddać nas pod nowe bolesne doświadczenia; lecz w pośród nich okazał nowe dowody swojey ku nam dobroci, okazał stałość potęgi Rossyi i wiernych woysk naszych, to niezwalczone przedmurze oyczyzny okrył nowym blaskiem sławy. Mężni rycerze nasi usprawiedliwili nasze zaufanie. Wsławieni czynami wojennemi na brzegach Eufratu, na wyniosłościach

Bałkanu, Tauru i na polach Rumelii, oni w tym pamiętnym więcey jak siedmiomiesięcznym nieprzerwanym pochodzie, umieli jeszcze przewyższyć siebie, gardząc niebezpieczeństwy, znosząc niesłychane trudy i niedostatek, walcząc z przeszkodami samey natury i rozpaczającym oporem nieprzyjaciół, nieszczędzących własności i krwi narodu, przez nich do występku pociągnionego, a szereg znakomitych owodzeń godnie zakończyło upokorzenie Warszawy, gdzie nieprzyjaciel równie był zdziwiony wielkomyślném męztwem zwycięzców, jak względami na życie i własność zwyciężonych. Tą łagodnością w zwycięztwie, tą bezinteressownością i ludzkością oznaczone są wszystkie czyny naszych bohatyrów w królestwie Polskim.

Pomnąc na słowa Nasze, w śród samego rozlewu krwi, starali się oni zmnieyszać srogości tey domowey woyny, wszędzie oszczędzali upadających do obowiązków, jak braci przyjmowali. Rossyanie! przy pomocy niebieskiey opatrzności, my dokonamy co nasze mężne woysko zaczęło. Czas i starania nasze, wyplenią nasiona niezgody tak długo burzącey dwa pobratyńcze narody. W powróconych Rossyi poddanych naszych królestwa Polskiego; wy także będziecie widzieć jedynie członków tego samego co i wy rodzeństwa. Nie groźbą zemsty, lecz przykładem wierności, wspaniałomyślności, zapomnienia krzywd, wy posłużycie do dopięcia skutków, skreślonych przez nas zamiarów, do nayściśleyszego połączenia tego kraju z innemi prowincyami cesarstwa, a ten monarchiczny nierozerwany węzeł na pocieszenie nas, dla sławy Rossyi niech będzie chroniony i utrzymywany uczuciem miłości jednego monarchy, jednych nierozdzielnych potrzeb, pomocy i powszechnego, żadném nieporozumieniem niezakłóconego, szczęścia.

Dan w St. Petersburgu dnia 6 Października roku pańskiego 1831, a panowania naszego 6go.

Na Oryginale własną ręką Nayjaśnieyszego Pana,

(podpisano) MIKOŁAY.

(L. S.)

---

z Bożey Łaski

## MY MIKOŁAY I.

*Cesarz Wszech Rossyi Król Polski*

etc. etc. etc.

Biorąc na uwagę, że korpusy woysk Polskich, pod dowództwem Kamińskiego i Różyckiego, za przykładem korpusu prowadzonego przez cudzoziemca, nazwiskiem Ramorino, pozostały, pomimo poddania się królestwa Polskiego, w stanie buntu przeciw prawey władzy; że, przez opór swóy, który odtąd stawał się podwóynie występnym, były przyczyną nowego rozlewu krwi, i że niezłożyły broni, aż po wyparciu ich przez woyska nasze, tak na territorium wolnego miasta Krakowa, jako i w kraje należące do Państwa Austryackiego;

Zważywszy oraz, że korpusy rzeczone, tym sposobem postawiły się w tém samém położeniu, jak korpus pomienionego Ramorino, i stały się, równie jak tamten, niegodnemi dobrodzieystw ogólney amnestyi;

Postanowiliśmy i stanowiemy:

Postanowienie nasze z dnia 20 Września (2 Października) r. b. wydane względem korpusu dowodzonego przez cudzoziemca Ramorino, również stósowane bydź ma do korpusów które zostawały pod rozkazami Kamińskiego i Różyckiego. Tak oni sami, jako i officerowie wszelkiego stopnia, do ich korpusów należący, a którzy udali się z nimi,

bądź na territorium Krakowskie bądź w kray Austryacki, odtąd już ani do Cesarstwa Rossyjskiego, ani do Królestwa Polskiego, powrócić niebędą mogli.

Zastrzegamy sobie wszelako, wyrzec późniéy względom tych, którzy z pomiędzy nich dla szczególnych powodów, będą mogli bydź od niniejszego rozporządzenia wyłączeni.

Dan w Carskiem Siele dnia 27 Września (9 Pazdz:) roku Pańskiego 1831, a panowania Naszego szóstego.

(podpisano) MIKOŁAY.
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) St. Hr. *Grabowski.*

---

z Bożey Łaski
MY MIKOŁAY I.
*Cesarz Wszech Rossyi Król Polski.*
etc. etc. etc.

Zważywszy, iż korpus woyska polskiego, który, na mocy układu zawartego z naczelnym dowódzcą czynney armii naszey, uzyskał był pozwolenie wyjścia z Warszawy w celu udania się w województwo Płockie i oczekiwania tamże naszych dalszych rozkazów, w mocy obowiązującey tego układu, prawie zaraz po zawarciu onego, nie uznał; że korpus rzeczony, zaledwie przybywszy na prawy brzeg Wisły, oświadczył zamiar przedłużenia pod dowództwem Rybińskiego oporu, odtąd podwóynie występnego: że głuchy na ponawiane wezwanie, jakie mu z polecenia feldmarszałka xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego, czynione były, i odrzucając wszelkie środki pojednania, starał się przez przedłużenie walki ściągnąć na nasze Królestwo Polskie nowe klęski, do óki nakoniec, żywo przez woyska Nasze ścigany, nieudał się w kray Pruski gdzie i broń złożył.

Zważywszy oraz, że korpus pomieniony, trwając tym sposobem w stanie buntu, przeciw prawéy Władzy, postawił się w tém samém położeniu jak korpusy Ramorino, Różyckiego i Kaminskiego, a równie jak one, stał się niegodnym korzystania z dobrodziejstw ogólnéy amnestyi.

Postanowiliśmy i stanowiemy:

Postanowienie nasze z dnia 21 Września (2 Paźdz:) r.b. względem korpusu dowodzonego przez niejakiego Ramorino wydane, również zastósowane bydź ma do korpusu, który się znaydował pod rozkazami Rybińskiego. Jenerałowie i officerowie wszelkich stopni, którzy do tego ostatniego korpusu należeli i którzy udali się z nim w kray Pruski, odtąd już ani do cesarstwa Rossyjskiego, ani do królestwa Polskiego powrotu dozwolonego sobie mieć niebędą.

Zastrzegamy sobie wszakże, wyrzec późniey względem tych, którzy z pomiędzy nich dla szczególnych powodów, będą mogli bydź od niniejszego rozporządzenia wyłączeni.

Dan w Carskiem Siele d. 27 Września (9 Paźdz:) roku pańskiego 1831, a panowania naszego szóstego.

(podpisano) MIKOŁAY.
Przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) St. Hr. *Grabowski.*

---

## Część Nieurzędowa.

WARSZAWA. *(dnia 29 Października.)*

— Jedna z gazet paryzkich donosi, że poseł francuzki w Londynie odebrał pełnomocnictwo swego rządu, podpisania układów pokoju między Hollandyą a Belgiją i oznaczenia granic tych 2ch Królestw.

— Kilku lekarzy niemieckich ogłosiło, iż

nigdzie nieznaleźli takiey oziębłości względem grassującey cholery jak w Polsce, a mianowicie w Warszawie.

---

— W Paryżu zrobiono plan wystawienia 48 domów rządowych, z których każdy będzie jednakowego kształtu wśród swego cyrkułu; w tych domach znaydować się będą kommissarze policyi, straże ogniowe i straże gwardyi narodowey: to urządzenie będzie nader użyteczne.

— Dziewięć dam paryzkich bardzo przystoynych i młodych pociągnięto przed sąd policyi, zato, że podburzały pospolstwo do zburzenia maszyn pewney rękodzielni w tey stolicy. Okazało się że te damy niezamierzały prowadzić woyny przeciw krajowi, tylko przeciw martwym maszynom, co się stało tym sposobem: Pomienione damy zgromadziły się przed domem fabrykanta Jufret i chciały koniecznie aby ten przywrócił dawną cenę swoich towarów, a gdy na to P. Jufret niechciał zezwolić, groziły iż nazajutrz przyidą i przymuszą go do tego. Jakoż istotnie dotrzymały słowa, bo stanąwszy przed jego domem na czele motłochu krzyczały: »Precz z maszynami! połamać wszystkie maszyny! i t. p.» Waleczne Amazonki przypuściły szturm do drzwi i nakoniec udało się im otworzyć gwałtem, lecz omyliły się w swoich zamiarach, bo zamiast odnieść tryumf swojey zemsty, okazała się nagle straż policyjna, która wewnątrz fabryki była ukryta i natychmiast drzwi za niemi zamknęła, niedopuściwszy tłoczącego się motłochu; biedne damy widziały się nagle odcięte od swego korpusu i musiały się poddać policyi, która je zaprowadziła do więzienia. Sąd policyi skazał wszystkie na miesiąc do więzienia *i nakazał im odtąd bawić się igiełką i tamborkiem, nie polityką....*

## GRECYA.

Udzielony przez gazetę powszechną list z Wiednia pod dniem 8 Października zawiera co następuje: »Wiadomości z Grecyi pomyślnieysze są dla prezydenta hr. Capodistrias. Trzey admirałowie pośredniczących mocarstw wspierają go silnie w przytłumieniu powstania, i wkrótce zapewnie naczelnicy oddani będą w ręce sprawiedliwości, dla otrzymania surowey kary praw. Jakkolwiek Miaulis położył wiele zasług dla swey oyczyzny w czasie woyny o niepodległość, zasługuje przecież na karę, i przez zuchwałe zniszczenie flotty Greckiey utracił wszelkie prawo do wdzięczności swey oyczyzny. Niemogąc dopiero co powstającemu państwu Grecyi dotkliwszego zadać ciosu, jakie przez zniszczenie jego marynarki, powinienby nawet w razie, gdyby inni przeciwnicy prezydenta jak np. Maurocordato i t. d. pewnego pobłażenia spodziewać się niemogli, od wszelkiego ułaskawienia bydź wyłączonym.»

---

## *Uwiadomienia.*